



Warszawa, dnia ...*9.05*..... 2016 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Pacjenta  
*Krystyna Barbara Kozłowska*

RzPP-WPR.420.56.2016.PG

**Pani**  
**Beata Szydło**  
**Prezes Rady Ministrów**  
**Al. Ujazdowskie 1/3**  
**00-583 Warszawa**

*Pracodawca Pans Premier*

Mając na uwadze kolejne pismo Pani Bożeny Janickiej, działającej w imieniu Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia, skierowane do Pani Premier w sprawie uprawnienia pacjentów do dostępu do oryginałów dokumentacji medycznej, z uwagi, że problematyka ta dotyczy wprost właściwości Rzecznika Praw Pacjenta, uprzejmie proszę Panią Premier o przyjęcie poniższych informacji.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że ww. pismo Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia, zwanego dalej „PPOZ”, jest kontynuacją polemiki rozpoczętej pismem PPOZ z dnia 20 kwietnia 2016 r., do którego Rzecznik Praw Pacjenta szczegółowo odniósł się w piśmie z dnia 22 kwietnia 2016 r. PPOZ nie przedstawiło merytorycznych kontrargumentów wobec stanowiska Rzecznika Praw Pacjenta zaprezentowanego w ww. piśmie, niemniej kilka kwestii wymaga niezwłocznego sprostowania i wyjaśnienia.

Należy wprost wskazać, że sposób zaprezentowania Pani Premier problematyki związanej z udostępnianiem pacjentom oryginałów dokumentacji medycznej, a więc realizacji przysługującego pacjentom prawa do dokumentacji medycznej, zdaje się mieć na celu podsycanie atmosfery „wątpliwości interpretacyjnych”, związanych z tym, czy pacjentowi przysługuje możliwość czasowego wypożyczenia oryginałów jego dokumentacji medycznej czy też nie. Wątpliwości bowiem w tym zakresie mają jedynie niektórzy przedstawiciele środowiska lekarskiego. Nie są znane Rzecznikowi Praw Pacjenta stanowiska innych organów administracji publicznej czy też przedstawicieli piśmiennictwa odmiennie opowiadających się za uprawnieniem pacjentów do dostępu do oryginałów dokumentacji



medycznej. Również judykatura sądów administracyjnych – wbrew temu, co twierdzi PPOZ – jednoznacznie stwierdza, że dostęp do oryginałów dokumentacji medycznej jak najbardziej pacjentowi przysługuje. W tym miejscu należy wyrazić bardzo krytyczny pogląd odnośnie tego, w jaki sposób PPOZ prezentuje orzecznictwo sądów administracyjnych, z których wynika rzekoma „rozbieżność” i „wątpliwości”. Przede wszystkim należy podkreślić, że obecnie w obrocie prawnym nie funkcjonuje żadne orzeczenie, z którego wynikałoby, że pacjent nie może wypożyczyć czasowo oryginałów swojej dokumentacji medycznej. Powyższą uwagę należy podnieść w szczególności w zakresie powoływanego przez PPOZ orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 1 lipca 2015 r. Orzeczenie to w dniu 19 kwietnia 2016 r. zostało uchylone przez Naczelną Sąd Administracyjny i nie funkcjonuje w obrocie prawnym. Powoływanie się na ten wyrok, przy jednoczesnym przemilczeniu przez PPOZ wyroku NSA z dnia 19 kwietnia 2016 r., jest nieuprawnione i wprowadza w błąd zarówno lekarzy, których PPOZ zrzesza, oraz opinię publiczną, która z treścią wystąpień PPOZ może zapoznawać się za pośrednictwem oficjalnej strony internetowej PPOZ. To z kolei buduje nieprawdziwy (niekorzystny) wizerunek Rzecznika Praw Pacjenta, który rzekomo na podstawie „własnej interpretacji” wydaje decyzje administracyjne.

Drugą kwestią, do której należy się odnieść, jest wskazywane przez PPOZ nakładanie „nieetycznych” i „absurdalnie wysokich” kar przez Rzecznika Praw Pacjenta na podmioty lecznicze, wobec których Rzecznik Praw Pacjenta stwierdził stosowanie praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów. Rzecznik Praw Pacjenta po części do tych zarzutów odniósł się w piśmie z dnia 22 kwietnia 2016 r. Dla wyjaśnienia jednak wszelkich wątpliwości zaznaczyć należy, że Rzecznik Praw Pacjenta nie nakłada kar pieniężnych za samo stosowanie praktyki naruszającej zbiorowe prawa pacjentów, a dopiero za niezaprzestanie jej stosowania w określonym (wyznaczonym) terminie. Karę pieniężną dotyczącą *stricto* udostępniania pacjentom oryginałów dokumentacji medycznej Rzecznik Praw Pacjenta nałożył wyłącznie jedną. Nieuprawnione jest zatem, w kontekście przedmiotu wystąpienia, posługiwanie się przez PPOZ liczbą mnogą „decyzji Rzecznika Praw Pacjenta nakładających na świadczeniodawców absurdalnie wysokie sankcje”. PPOZ w swoim wystąpieniu przytacza przypadek podmiotu leczniczego, wobec którego Rzecznik Praw Pacjenta nałożył karę w wysokości 50 000 zł i to jest właśnie ten jedyny przypadek dotyczący udostępniania pacjentom oryginałów dokumentacji medycznej. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, badając legalność decyzji Rzecznika Praw Pacjenta





nakładającego ww. karę pieniężną, oddalił skargę podmiotu leczniczego, stwierdzając zarówno zasadność nałożenia kary jak i jej wysokość.

Zupełnie czym innym z kolei jest podnoszona przez PPOZ „nieświadomość prawidłowej interpretacji” przez lekarzy uprawnienia pacjentów do dostępu do oryginałów dokumentacji medycznej. Zaznaczyć bowiem należy, że Rzecznik Praw Pacjenta, abstrahując już od omawianego zagadnienia, stwierdzając w postępowaniu podmiotu leczniczego praktykę naruszającą zbiorowe prawa pacjenta nakazuje jej zaniechanie w określonym terminie. Z kolei w decyzji administracyjnej Rzecznik Praw Pacjenta bardzo szczegółowo przedstawia swoje stanowisko i motywy rozstrzygnięcia. Dopiero po upływie ww. terminu Rzecznik Praw Pacjenta nakłada karę pieniężną (art. 68 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta<sup>1</sup>).

Reasumując, w mojej ocenie, ponawianie przez PPOZ polemiki o niejasnościach w zakresie uprawnienia pacjentów do dostępu do oryginałów dokumentacji medycznej nie znajduje odzwierciedlenia w faktycznych i prawnych okolicznościach sprawy. Taka postawa niektórych przedstawicieli środowiska lekarskiego – jak się wydaje – wpisuje się w przybierającą na sile próbę zdyskredytowania bezkompromisowych i opierających się wszelkim naciskom – działań Rzecznika Praw Pacjenta.

2 powołano  
L. Dobson //

---

<sup>1</sup> Dz. U. z 2016 r. poz. 186

